

Jako przykład nietrafionych inwestycji, finansowanych z funduszy unijnych, często bywają wykorzystywane obrazki w mediach elektronicznych, prezentujące opustoszałe, nowowyprowadzone terminale lotnisk regionalnych w Hiszpanii. Nie dziwi więc, że zamierzenia realizacji podobnych inwestycji w Polsce uznawane są za kontrowersyjne. Zwolennicy motywują je względami ekonomicznymi: potrzebą zapewnienia większej dostępności obszarów, głównie dużych aglomeracji miejskich, oraz zdywersyfikowaniem oferty transportowej, kierowanej do potencjalnych nowych mieszkańców, turystów i inwestorów. Krytycy zaś ostrzegają przed ciężarem kosztów i widmem bankructwa operatorów, a co za tym idzie kłopotów finansowych samorządów regionalnych.

Portal transport-publiczny.pl porusza przypadek lotniska budowanego w Szymanach pod Olsztynem. Inwestorem *Portu Lotniczego Olsztyn–Mazury*, zlokalizowanego w Szymanach, jest samorząd województwa warmińsko-mazurskiego. Inwestycja powstaje dzięki dofinansowaniu z funduszy unijnych. Otwarcie lotniska ma nastąpić w styczniu 2016 r., natomiast pierwsze regularne rejsy zaplanowano na pierwszy kwartał. Nowy terminal początkowo ma obsługiwać 300 tys. pasażerów rocznie.

Władze stolicy województwa: przedsięwzięcie mocno ryzykowne

– Region piękny i atrakcyjny, ale niezbyt bogaty. Mieszkańcy mają całe spektrum atrakcyjnych połączeń lotniczych z Modlina czy Gdańska. To ogromne wyzwanie dla samorządu województwa – komentuje prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. I dodaje, że porawia się też dojazd do tych lotnisk: do Gdańska szybko dojedziemy już niebawem, do Modlina, mam nadzieję, będzie szybki pociąg. Trzeba jeszcze uzbroić się w cierpliwość. W opinii prezydenta Grzymowicza źle się stało, że lotnisko powstaje w Szymanach - Byłoby na pewno większą wartością dodaną i większym sukcesem, gdyby obiekt powstał, tak jak wcześniej proponowano, przy drodze krajowej nr 7, w Wilkowie obok Olsztynka. Taniej byłoby wybudować pas o długości 1300 m w Gryżlinach i to by w zupełności wystarczyło. W takiej formie lotnisko aeroklubowe realizuje Białystok - argumentuje prezydent.

Jednak mimo wątpliwości związanych z inwestycją, miasto chce w pełni wykorzystać potencjał lotniska. *– Chcielibyśmy, żeby lotnisko, skoro już powstaje, mogło normalnie funkcjonować i przynosić korzyści. To okno na świat, które pozwoliłoby jeszcze dynamiczniej rozwijać szeroko rozumianą przedsiębiorczość – mówi Grzymowicz. Wskazuje przy tym na fabrykę Michelin, z którą związane byłyby loty biznesowe. – Praktycznie codziennie przybywają grupy z całego świata, gdyż jest to jeden z najnowocześniejszych zakładów na świecie, a na pewno najnowocześniejszy spośród fabryk Michelina w Europie – podkreśla prezydent Olsztyna.*

Lotniska regionalne: niefrasobliwość czy konieczność?

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: piątek, 24, lipiec 2015 00:00

Jarosław Komża

Odsłony: 1355

Źródło: transport-publiczny.pl